

**Sygn. akt XI W 1864/16**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 08 listopada 2016 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie XI Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SSR Aleksandra Smyk

Protokolant Beata Jaworska

w obecności oskarżyciela E. W.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 06 września i 08 listopada 2016 roku

sprawy B. O.

urozonego (...) w W.

syna J. i A. z domu K.

obwinionego o to, że:

w dniu 4 marca 2016 roku około godziny 13:09 w W. na ulicy (...) dokonał postoju pojazdu marki F. o numerze rejestracyjnym (...) w strefie obowiązywania znaku drogowego B-36 „zakaz zatrzymywania”,

tj. za wykroczenie z art. 92§1 kw

I. Obwinionego B. O. uznaje za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu wnioskiem o ukaranie i za to na podstawie art. 92§1 kw w zw. z art. 24§1 i 3 kw wymierza obwinionemu karę grzywny w wysokości 300 (trzystu) złotych.

II. Zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 130 (sto trzydzieści) złotych tytułem kosztów sądowych.

**Sygn. akt XI W 1864/16**

## UZASADNIENIE

Na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 04 marca 2016 roku około godz. 13:00 w W. B. O. kierował pojazdem marki F. o numerze rejestracyjnym (...). Podróżował wraz ze swoim podwładnym K. M. oraz P. W. (1), współpracującym z jego synem O. O.. B. O. poszukiwał miejsca do zaparkowania samochodu. Nie znajdując wolnego miejsca parkingowego, o godz. 13.09 zaparkował pojazd na lewym pasie ul. (...) na miejscu niewyznaczonym w strefie obowiązywania znaku drogowego B-36 „zakaz zatrzymywania się”.

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie:

- częściowo wyjaśnień obwinionego B. O. (k. 37),

- zeznań świadka A. M. (k. 38),

- częściowo zeznań świadka K. M. (k. 58),

- częściowo zeznań świadka P. W. (1) (k. 59)

oraz innych dowodów zawnioskowanych wnioskiem o ukaranie do przeprowadzenia na rozprawie.

Obwiniony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że 04 marca 2016 roku wraz z dwójką pasażerów poszukiwał miejsca do zaparkowania na ul. (...) w W.. Z uwagi na to, że po prawej stronie ulicy miało się zwolnić miejsce parkingowe, przyhamował, aby wypuścić pojazd. Z tyłu nadjechał wóz policyjny na sygnale, a za nim wóz straży miejskiej. Aby ustąpić przejazdu kolumnie, zjechał na lewą stronę ul. (...) za pojazd już tam zaparkowany. Miejsce, na którym planował zaparkować, zostało zajęte przez inny pojazd, natomiast straż miejska zatrzymała swój pojazd przed pojazdem, za którym on zaparkował i przystąpiła do przeprowadzania wobec niego interwencji. Wyjaśnił, że podróżował z dwoma innymi osobami, z których jedna siedziała obok niego, zaś druga z tyłu, przy czym osoby te wysiadły na chwilę, ale on cały czas siedział w samochodzie, silnik pojazdu był cały czas włączony, przyhamował na 5 – 10 sekund. Zszedł do niego jego syn O. O., na miejscu wywiązała się dyskusja ze strażnikiem miejskim, taksówkarzem, nim oraz synem. Nie wiedział czy był tam postawiony znak zakazu zatrzymywania się, nie widział go, wie, że obecnie na początku ulicy ten znak jest.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom obwinionego w części, w której potwierdził, iż w przedmiotowym dniu prowadził swój pojazd na ul. (...), jechał z pasażerami, szukał miejsca do zaparkowania oraz zjechał na lewy pas ulicy (...), albowiem znajdują one potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym zebranym w sprawie. W pozostałym zakresie wyjaśnienia obwinionego nie zasługują na uwzględnienie, albowiem nie znajdują potwierdzenia w uznanym za wiarygodny materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie. Ponadto są sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego myślenia. W ocenie sądu wyjaśnienia obwinionego stanowiły jedynie przyjętą przez niego linię obrony, zmierzającą do uniknięcia odpowiedzialności za dokonany czyn zabroniony. Podkreślenia wymaga, że wyjaśnienia obwinionego nie znalazły potwierdzenia w dowodach z zeznań świadków, które zostały przeprowadzone na wniosek obwinionego, a które miały potwierdzać jego wersję. Pomiędzy wyjaśnieniami obwinionego a zeznaniami tychże świadków dostrzeżono szereg niespójności i sprzeczności, które nie pozwoliły na uznanie tychże dowodów za wiarygodne. Zarówno B. O. jak świadkowie K. M. i P. W. (1) odmiennie przedstawiali przebieg zdarzeń, każdy z nich w taki sposób, aby wykazać, iż obwiniony wykroczenia nie popełnił. Dla przykładu: według wyjaśnień obwinionego cały czas do chwili zatrzymania pojazdu w samochodzie przebywali obydwaj świadkowie – jeden siedział obok niego, a drugi z tyłu (k.37), według relacji świadka K. M. P. W. (1) wysiadł wcześniej, natomiast on wysiadł po przejechaniu kilku metrów, nie był przy samochodzie tylko czekał (k.58), według relacji P. W. (1) wysiadł on wcześniej, a gdy był już przy bramie kancelarii spotkał schodzącego O. O. i razem poszli do samochodu (k.59), zaś według zeznań O. O. gdy zszedł na dół, podszedł do ojca, a później był tam P. W. (1) i K. M. (k.57). Również okoliczność ewentualnego ustąpienia przejazdu samochodowi Policji i straży miejskiej jest w odmienny sposób przedstawiana przez świadków. O ile obwiniony tę okoliczność opisuje jako fakt, który spowodował, iż zjechał on na lewą stronę, a było to dla niego bardzo istotne z uwagi na przeżycia (k.37), a tę okoliczność potwierdza K. M. (k.58), to P. W. (1) stwierdził jedynie o jadącej za nimi kolumnie samochodów (k.59), a nie podawał jej już O. O., który co prawda znał przebieg zdarzenia dopóki w nim nie uczestniczył z relacji innych osób, jednakże gdyby to była tak istotna okoliczność, w jaki sposób opisywał ją obwiniony, to musiała mu ona zostać przekazana, tym bardziej, że miała stanowić uzasadnienie „zjechania” na lewą stronę jezdni.

Na podstawie postępowania dowodowego przeprowadzonego w toku przewodu sądowego oraz po dokonaniu jego analizy wina obwinionego oraz okoliczności popełnienia zarzucanego mu wnioskiem o ukaranie czynu nie budzą wątpliwości.

Bezspornym jest, że w dniu 04 marca 2016 roku około godziny 13:00 przy ul. (...) w W., B. O. prowadził pojazd marki F. o numerze rejestracyjnym (...). Okoliczności te wynikają z wyjaśnień obwinionego i zeznań świadka, jak również dokumentów. Nie były to okoliczności przez strony kwestionowane. Na ulicy (...) obowiązuje znak B – 36 zakaz zatrzymywania”, który nie dotyczy oczywiście wyznaczonych miejsc postojowych. Obwiniony dojeżdżając do skrzyżowania ul. (...) z ul. (...) w kierunku ul. (...) mijał ustawiony wówczas na drodze znak drogowy. Zlekceważył go jednak i pomimo obowiązującego znaku zakazu zatrzymywania, dokonał postoju pojazdu na ul. (...), na wysokości

posesji nr (...). Obwiniony wyjaśnił co prawda, że „znaku wówczas nie widział” (k.37), lecz wyjaśnienie to nie zasługuje na wiarę z uwagi na zasady doświadczenia życiowego i logicznego myślenia. Gdyby tak faktycznie było to przecież obwiniony nie objeżdżałby ulicy (...) w poszukiwaniu wolnego miejsca parkingowego, tylko od razu zaparkował samochód w dowolnym miejscu. Poszukiwał on natomiast miejsca do zaparkowania samochodu na tejże ulicy, a powszechnie wiadomym jest, że na ulicach dzielnicy Ś. w środku dnia powszedniego trudno o wolne miejsca. Nie znajdując wolnego dozwolonego miejsca obwiniony dokonał postoju pojazdu na jezdni, po lewej jej stronie, za innymi parkującymi w ten nieprawidłowy sposób samochodami. Wynika to z zeznań świadka A. M., który wskazał w swych zeznaniach, iż obwiniony w określonym miejscu i czasie znajdował się na miejscu kierowcy w swym pojeździe, który stał z wyłączonym silnikiem w strefie obowiązywania znaku drogowego B-36 „zakaz zatrzymywania się”. Ponadto świadek ten w rzetelny sposób wskazał na miejsce, od którego znak zakazu obowiązywał kierujących pojazdami, a także zrelacjonował sposób w jaki pojazd obwinionego ustawiony był wówczas na ulicy.

Sąd w pełni dał wiarę zeznaniom świadka A. M., ponieważ są one spójne, logiczne i konsekwentne, ponadto znajdują potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym zebranym w sprawie oraz są zgodne z zasadami doświadczenia życiowego. Podkreślenia wymaga, iż świadek składał zeznania w związku z pełnioną funkcją, nie znał osoby obwinionego, w związku z czym oczywistym jest, iż nie miał żadnych powodów, aby przedstawiać przebieg zdarzenia inaczej niż faktycznie miał on miejsce. Świadek na rozprawie, pomimo upływu czasu oraz ilości podejmowanych przez niego podobnych interwencji, w sposób dokładny zrelacjonował zdarzenie z udziałem obwinionego. Zeznania te, uzupełnione zeznaniami z czynności wyjaśniających, stanowią w pełni wiarygodną całość. Nadmienić należy, iż świadek wiedzę o rozpoznawanym zdarzeniu drogowym powziął podczas pełnienia rutynowej służby w patrolu zmotoryzowanym, mającą na celu m.in. kontrolę przestrzegania przez uczestników ruchu znaków i przepisów drogowych, a uwagi, że podczas tejże interwencji obwiniony zachowywał się w określony oraz uczestniczyła w niej także osoba „mecenasa”, pomimo dużej ilości interwencji tę zapamiętał, co jest dla sądu oczywiste.

Ponownie zauważyć należy, iż relacja obwinionego w zakresie poniesienia przez niego odpowiedzialności za zarzucany mu czyn nie znajduje potwierdzenia w zebranym w sprawie materiale dowodowym, w tym w relacji świadków przesłuchanych na okoliczność zdarzenia na wniosek obwinionego. Sąd tylko częściowo uznał zeznania świadka K. M. za wiarygodne, to jest w tym zakresie, w jakim wskazuje on na fakt prowadzenia pojazdu w oznaczonym czasie i miejscu przez B. O.. Ponadto należy zauważyć, a co sam świadek wskazuje, w kluczowym momencie odszedł z miejsca zdarzenia, aby zająć dla obwinionego zwalniane miejsce parkingowe i wrócił do pojazdu wtedy, gdy pojazd obwinionego stał już po lewej stronie ulicy, zaś wobec osoby obwinionego funkcjonariusz straży miejskiej podejmował już interwencję. Nie bez znaczenia jest również fakt, iż świadek jako osoba znajdująca się w podległości służbowej wobec obwinionego starał się zminimalizować zawinienie obwinionego i przedstawić wersję jak najbardziej dla niego korzystną.

W sposób odmienny okoliczności zdarzenia relacjonował świadek P. W. (1). Zeznania świadka są w ocenie sądu nielogiczne, niespójne, niezgodne z zasadami doświadczenia życiowego. Świadek wskazał, że obwiniony dokonał postoju, bo ustępował miejsca kolumnie. Okoliczność ta, jak i pozostałe okoliczności na jakie powoływał się świadek, co wskazywano powyżej, nie znajdują potwierdzenia w zebranym w sprawie materiale dowodowym, wobec powyższego sąd nie dał im wiary.

Sąd nie przyznał waloru wiarygodności również zeznaniom świadka O. O., syna obwinionego. Należy zauważyć, że świadek znał okoliczności zdarzenia co do czynu zarzucanego obwinionemu jedynie z jego relacji, nie był ich naocznym świadkiem. Poza tym świadek jest osobą najbliższą dla obwinionego, co w ocenie sądu, mogło nie być bez znaczenia dla jego bezstronności. Wobec tak zaistniałej sytuacji zeznania świadka nie stanowiły podstawy ustaleń stanu faktycznego w sprawie niniejszej.

Zachowanie obwinionego B. O., polegające na tym, że w dniu 04 marca 2016 roku około godziny 13:09 w W. na ulicy (...) dokonał postoju pojazdu marki F. o numerze rejestracyjnym (...) w strefie obowiązywania znaku drogowego B-36 „zakaz zatrzymywania” w pełni wyczerpuje dyspozycję art. 92§1 kw. Przepis kodeksu wykroczeń penalizuje zachowanie polegające na niestosowaniu się do znaku

lub sygnału drogowego albo do sygnału lub polecenia osoby uprawnionej do kierowania ruchem lub do kontroli ruchu drogowego. Przepis ten ma charakter formalny, więc nie wymaga skutku w postaci spowodowania jakiegokolwiek zagrożenia, chodzi natomiast o sam fakt niezastosowania się do znaku drogowego. Obwiniony, dokonując postoju pojazdu na jezdni przy ulicy (...) w W., miał świadomość tego, iż powyższego manewru dokonał niezgodnie z obowiązującą organizacją ruchu wyznaczoną przez znaki drogowe, albowiem znaki zakazu ustawione są po obydwu stronach ulicy (...) w sposób widoczny dla uczestników ruchu.

Przy wymiarze kary sąd uwzględnił stopień społecznej szkodliwości czynu, który uznał za znaczny, miał także na uwadze cele kary w zakresie społecznego oddziaływania oraz cele zapobiegawcze i wychowawcze, które kara ma osiągnąć w stosunku do obwinionego. Sąd uwzględnił także rodzaj i rozmiar szkody wyrządzonej wykroczeniem – postój pojazdu w miejscu zabronionym, na pasie ruchu, stopień winy, pobudki działania, jak również właściwości, warunki osobiste i majątkowe sprawcy, jego stosunki rodzinne, sposób życia przed popełnieniem wykroczenia i zachowanie się po jego popełnieniu. B. O. jest żonaty, nie posiada osób na utrzymaniu, jest inżynierem budownictwa, zarabia około 2.000 zł netto, nie był uprzednio karany za przestępstwa (k.32), był karany za wykroczenia mandatami karnymi (k.33). Mając zatem na uwadze charakter i okoliczności czynu, w tym szczególnie charakterystykę natężenia ruchu w Ś. oraz możliwości parkowania tam pojazdów samochodowych, stopień naruszenia przepisów ruchu drogowego, jak również warunki osobiste sprawcy zdaniem sądu kara grzywny w wysokości 300 złotych orzeczona na podstawie art. 92§1 kw w zw. z art. 24§1 i 3 kw, a zatem w dolnej granicy ustawowego zagrożenia, będzie odpowiednią sankcją karną za czyn przez obwinionego popełniony oraz sprawi, iż będzie w przyszłości przestrzegał porządku prawnego i więcej wykroczeń nie popełni. Sąd uznał, iż kara ta w ustalonych okolicznościach przypisanego czynu będzie stanowiła dla obwinionego wystarczającą dolegliwość oraz będzie sprawiedliwa w odbiorze społecznym i odniesie pożądane skutki w zakresie prewencji ogólnej, jak i szczególnej. Podkreślić bowiem należy, iż obwiniony posiadając wykształcenie wyższe, będąc kierowcą i uczestnikiem ruchu, powinien mieć świadomość, iż oznakowanie poziome i pionowe w ruchu drogowym ma na celu zapewnienie jego bezpieczeństwa i porządku.

O kosztach sądowych orzeczono na podstawie art. 118§1 kpw, art. 627 kpk w zw. z art. 119 kpw i określono ich wysokość na kwotę 130 zł. Zryczałtowane wydatki w niniejszej sprawie zgodnie z §1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 roku w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. z 2001 r., Nr 118, poz. 1269) wyniosły bowiem 100 złotych, zaś opłata – na podstawie art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 j.t. ze zmianami) – 30 złotych.